https://doi.org/10.18778/8445-131-1.08

Beata Niklewicz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
https://orcid.org/0009-0001-2238-2842

MYŚLĄC O AI. SPOSOBY WYKORZYSTYWANIA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W PROCESIE PRZYGOTOWANIA UCZNIÓW DO EGZAMINÓW ZEWNĘTRZNYCH

Streszczenie
Artykuł stanowi próbę diagnozy możliwości i sposobów wykorzystywania sztucznej inteligencji w procesie przygotowania do egzaminu maturalnego z języka polskiego ze względu na formułowany przez użytkownika cel. W diagnozie uwzględniona została perspektywa ucznia i nauczyciela.
Słowa kluczowe: egzamin maturalny, kształcenie nauczycieli, cele edukacyjne, AI

THINKING ABOUT AI: WAYS OF USING ARTIFICIAL INTELLIGENCE IN THE PROCESS OF PREPARING STUDENTS FOR EXTERNAL EXAMINATIONS

Summary
The article attempts to diagnose the possibilities and ways of using artificial intelligence in the process of preparing for the Polish language matriculation exam, depending on the goal formulated by the user. The diagnosis takes into account both the student's and the teacher's perspectives.
Keywords: matriculation exam, teacher education, educational objectives, AI

W dyskursie o edukacji warto wyjść od konkretu, warto wyjść od przykładu. Podczas zajęć z dydaktyki nauczania literatury[1] studenci I roku studiów magisterskich na specjalności nauczycielskiej, przyszli licealni poloniści, zostali poproszeni o zapisanie na kartkach nazw zawodów, zgodnych z pierwszym spontanicznym skojarzeniem. Następnie wylosowaliśmy cztery przypadkowe propozycje. Były to: motorniczy tramwaju, elektryk, programista i cukiernik. Studenci zostali poproszeni o wskazanie analogii między tymi profesjami a pracą polonisty. Oto ich pomysły:

> *Motorniczy jest jak nauczyciel, a jego uczniowie są jak tramwaj. Trzeba umieć nimi kierować, uważać na przystanki, pieszych, samochody, nie wypaść z torów i dotrzeć do zajezdni. Nie można uszkodzić tramwaju, sam nigdzie nie pojedzie, nie każdy może być tak od razu motorniczym. Prowadząc tramwaj, nie trzeba być najszybszym, to nie wyścig, ale trzeba być na czas. Trzeba się uczyć, nie można popadać w rutynę, bo tramwaje są modernizowane, ale jak nie ma prądu, to nawet najlepszy motorniczy nie ruszy.*
>
> *Elektryk jest jak nauczyciel. Niby każdy umie wkręcić żarówkę czy naprawić korki, ale tylko elektryk odnajdzie właściwe połączenie w gąszczu kabli, wie, co do czego pasuje, a kiedy na pewno będzie zwarcie. Bycie elektrykiem nie jest szczególnie prestiżowe, ale nikt nie wyobraża sobie życia bez elektryczności.*
>
> *Programista jest jak nauczyciel, bo nie pracuje na rzeczach materialnych; to, co wytwarza jest trochę niewidzialne, a jednak działa. Żeby korzystać z jego programu, nie trzeba rozumieć języka, w którym go zapisał. Użytkownik jak uczeń nie musi się na tym znać, ale wie, która aplikacja jest dobra.*
>
> *Cukiernik jest jak nauczyciel, nie oszukujmy się, można żyć i nie zjeść ani jednego ciastka, ale jak człowiek się rozsmakuje, to konsekwencje mogą być poważne…*

Czemu służy takie ćwiczenie? Rozwija zdolność twórczego, samodzielnego myślenia, szukania niekonwencjonalnych połączeń, wychodzenia poza schemat… Doskonali zespół umiejętności, który dziś, w zmieniającym się świecie, wydaje się niezwykle ważny. Z tego powodu atrakcyjny dla studentów myślowy eksperyment warto implikować również w szkole. Samodzielność myślenia i zdolność do formułowania krytycznych refleksji warunkują pośrednio nasz sposób egzystencji i rozumienia otaczającego świata. To właśnie jego dynamika i tempo zmian, zdolność multiplikacji rzeczywistości wirtualnych, relatywizm

[1] Zajęcia przeprowadzone na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1.04.2025.

i konsumpcjonizm łączą się z upowszechnieniem technologii – nie zawsze wzbogacającej, ale w założeniu – ułatwiającej nam życie.

„Cyfrowe otoczenie – jak dowodzą autorzy publikacji o znamiennym tytule *Edukacja w czasach cyfrowej zarazy* – staje się obecnie naturalnym środowiskiem człowieka, kształtuje jego osobowość, charakter, wpływa na pracę mózgu, wrażliwość, potrzeby i preferencje”[2] i właśnie w tym kontekście warto przyjrzeć się zjawisku wyznaczającemu nowy paradygmat cyfryzacji. W moim przekonaniu jest nim właśnie, wskazana w tytule niniejszego tekstu, sztuczna inteligencja.

Z jednej strony definicja AI jest już powszechnie znana. To – w dużym uproszczeniu – bardzo szybko rozwijająca się dziedzina informatyki, która dąży do naśladowania ludzkich zdolności poznawczych, przede wszystkim w zakresie percepcji, podejmowania decyzji czy rozumienia języka. Nie poznaliśmy jeszcze zapewne nawet ułamka jej możliwości, z tego powodu naukowa refleksja nad zagadnieniem funkcjonowania sztucznej inteligencji w dużej mierze narażona jest na poznawczą temporalność. Formułowane wnioski adekwatne są w odniesieniu do funkcjonujących w powszechnym dostępie w pierwszej połowie 2025 r. modeli GPT-3, GPT-4, GPT-4o (OpenAI), Gemini, Claude 3, Copilot. Mimo wszystko nie sposób jednak nie zauważyć, że ze względu na zdolność uczenia się na podstawie baz danych i algorytmów znajdują one zastosowanie w wielu dziedzinach. Z drugiej strony, obserwując ten proces, można postawić hipotezę, że dynamika, tempo rozwoju i zasoby czynią obecnie z AI lustro, w którym przeglądają się użytkownicy. W tym sensie nie tylko naśladuje ona sposób funkcjonowania ludzkiego mózgu, ale dopasowuje się do wymagań, uwarunkowań, oczekiwań i etyki użytkownika. Z tego powodu warto przyjrzeć się właśnie owym sposobom wykorzystania sztucznej inteligencji w procesie edukacji.

Sposób to „tryb postępowania lub wykonywania, robienia czegoś; zespół cech charakterystycznych dla czyjegoś zachowania się, jakiegoś działania, maniera, modła, środek do czegoś”[3]. W kontekście szkolnym ta definicja słownikowa Witolda Doroszewskiego warunkuje pewne dookreślenie. Sposób z perspektywy dydaktyka to metoda, strategia, technika postępowania umożliwiająca osiągnięcie zamierzonych celów. Te ostatnie ulegają zróżnicowaniu zależnie od tego, przez kogo są formułowane.

---

[2] *Model edukacji humanistycznej (opis i przykładowe rozwiązania)*, w: P. Kołodziej, A. Regiewicz, P. Kasprzak, Z.A. Kłakówna, J. Waligóra, *Edukacja w czasach cyfrowej zarazy*, Toruń 2016, s. 171.

[3] Hasło: sposób, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sposob;5499877.html (dostęp: 10.03.2025).

Dla ucznia kończącego naukę w liceum ogólnokształcącym celem naukowym jest zdana matura, której wysoki wynik zagwarantuje mu kontynowanie edukacji na wybranej uczelni. Społecznie warunkują go: poczucie akceptacji, rola w grupie rówieśników, wsparcie rodziców, opiekunów, nauczycieli i wreszcie poczucie sensu. To ostatnie może być rozumiane jako rozpoznanie miejsca w świecie, swojej odrębnej tożsamości i potrzeby samorealizacji. Z perspektywy dydaktyki pojęcie celu w wymiarze społecznym jest podobne, ale w wymiarze naukowym o wiele bardziej złożone. Refleksyjne, podmiotowe podejście do edukacji pozwala interpretować wynik egzaminu jedynie jako znak współistnienia wielu zmiennych, w tym również dyspozycji ucznia danego dnia, jego odporności na stres i reaktywności wobec konkretnych zadań z arkusza. Efekt kształcenia nie jest więc możliwy do wskazania na podstawie jednego wyniku. Ponadto, oprócz samego efektu, ważna jest jego trwałość, a także droga, która do niego doprowadziła.

W tym kontekście warto przyjrzeć się zasadniczemu problemowi podejmowanemu w tych rozważaniach. To diagnoza możliwości i sposobów wykorzystywania sztucznej inteligencji w procesie przygotowania do egzaminu maturalnego z języka polskiego projektowana ze względu na formułowany przez użytkownika cel.

W informatorze maturalnym określono trzy podstawowe funkcje egzaminu maturalnego. To po pierwsze: poświadczenie osiągnięcia przez absolwenta wymaganego prawem poziomu wiadomości i umiejętności. Po drugie: określenie poziomu wykształcenia ogólnego absolwentów w zakresie przedmiotów, z których przystępowali do egzaminów. I po trzecie: zastąpienie egzaminu wstępnego do szkół wyższych, które wykorzystują wyniki egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów – przede wszystkim na poziomie rozszerzonym – jako kryteria w procesie rekrutacji[4]. Wpisują się one w szerszy horyzont pojęć, w którym selekcja – czyli różnicowanie uczniów ze względu na osiągnięty przez nich wynik, certyfikacja – potwierdzająca kompetencje, a więc w założeniu gwarantująca, że wynik egzaminu jest odzwierciedleniem umiejętności absolwenta. Kontrola i ewaluacja czynią z egzaminów zewnętrznych źródło niezależnej od szkół i nauczycieli informacji, a także motywują[5] do uzyskania jak najwyższych wyników i tym samym miejsca szkoły na liście rankingowej.

---

[4] *Informator o egzaminie maturalnym w „Formule 2023" od roku szkolnego 2024/2025*, s. 6, https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2023/Informatory/20250210%20Informator%20Cz%C4%99%C5%9B%C4%87%20og%C3%B3lna%20EM23%20wer_2025.pdf (dostęp: 25.03.2025).

[5] M. Sitek, *Miejsce egzaminów zewnętrznych w systemach edukacyjnych i polityce edukacyjnej*, w: *Raport o stanie edukacji 2024*, s. 14, https://www.ibe.edu.pl/images/materialy/ROSE_2014_www2.pdf (dostęp: 25.03.2025).

Koncentrujący się na definiowanym przez siebie celu uczniowie w procesie przygotowania do egzaminu maturalnego, korzystają z AI głównie za pośrednictwem modeli językowych (ChatGPT), których sposób generowania i rozumienia tekstu przypomina rozmowę z człowiekiem. Umożliwia im to uzyskanie informacji w kilku obszarach[6]:

1. Pierwszym z nich jest analizowanie i interpretowanie uwzględnionych w podstawie programowej i wskazanych w arkuszu egzaminacyjnym lektur. Taka funkcja sprowadza rolę AI do generatora streszczeń, których poziom szczegółowości, podobnie jak język dostosowany może być do potrzeb użytkownika.
2. Kolejnym jest tworzenie i poprawianie wypracowań na podstawie tematów i kluczy maturalnych, a także na bazie analizy prac, rzadziej formułowanie ćwiczeń z gramatyki, ortografii i interpunkcji, pomagających w utrwaleniu zasad pisowni.
3. Temu samemu zadaniu służy tworzenie interaktywnych materiałów, takich jak np. fiszki, quizy czy symulacje testów, które umożliwią powtarzanie materiału najczęściej pojawiającego się w arkuszach lub zawartego w zagadnienia powtórkowych od nauczyciela.
4. W tym modelu językowym możliwa jest również nauka poprzez zadawanie pytań i uzyskiwanie odpowiedzi: w tym sensie AI może tworzyć pytania maturalne i tematy z wypracowań z języka polskiego, pomagając w testowaniu wiedzy na temat treści lektur, pojęć literackich, zasad gramatyki czy historii literatury.

Co ciekawe, sam chat zapytany o to, w jaki sposób może pomóc w przygotowaniu się do egzaminu maturalnego z języka polskiego, udziela odpowiedzi właśnie we wskazanych czterech obszarach. Ponad połowa uczniów biorących udział w badaniu zadeklarowała wpisanie podobnego promptu, co oznacza, że oczekiwali wskazówki, jak z tego narzędzia skorzystać. Metaodpowiedź, autorefleksja chatu na temat własnych zasobów i możliwości ma jednak pewien mankament. Wszystkie te czynności koncentrują się na uzyskaniu wysokiego wyniku maturalnego. Bazują na modelu automatyzacji procesu „uczenia się pod egzamin". Taki obraz samodzielnego korzystania z AI przez młodzież nie zaskakuje, czyni z tego narzędzia wielofunkcyjne i łatwo dostępne streszczenie, vademecum online, które potrafi selekcjonować materiał zgodnie ze zmieniającymi się wytycznymi egzaminacyjnymi. Warto tu jednak powrócić do

[6] Dane na podstawie wyników badań przeprowadzonych od stycznia do marca 2025 r. w Liceum Akademickim linde.edu.pl w Poznaniu, wśród uczniów trzech równoległych III klas.

przywołanego na początku ćwiczenia, które wykonywali studenci. Tworząc analogię do pracy nauczyciela, nieświadomie definiowali także rolę ucznia. W przykładzie z motorniczym uczeń był porównany do tramwaju, z elektrykiem – do skomplikowanej instalacji, dla programisty był użytkownikiem, a dla cukiernika – klientem. Poszukując odpowiedzi na pytanie, która z analogii jest najtrafniejsza, warto przeanalizować dane dotyczące czytelnictwa w Polsce na podstawie ostatniego Raportu Biblioteki Narodowej:

- szacunkowy procent młodzieży deklarującej, że czyta książki, jest najwyższy od 10 lat i wynosi 69% wszystkich sięgających po lekturę Polaków; dane z raportu wskazują, że wbrew powszechnym stereotypom najwięcej czytają osoby między 15. a 18. rokiem życia[7];
- procentowy udział literatury klasycznej (arcydzieł literatury, w tym lektur z kanonu) w deklaracji czytelnictwa wśród młodzieży jest niższy, 29% uczniów podaje, że nie czyta lektur, dodatkowo doświadczenie pracy w szkole wskazuje na liczne źródła lektury zapośredniczonej (audiobooki, streszczenia, ekranizacje itd.), co potwierdza raport Nastolatki 3.0[8] (zjawisko to opisał także Mirosław Wobalis w tekście *Luka lekturowa – lektury szkolne a cyfrowe lektury domowej edukacji polonistycznej*)[9].

Jak pisał w kanonicznym dla pokoleń metodyków tekście *Wymiary polskiego* Zenon Uryga: „O żywotności tradycji rozstrzyga w znacznej mierze to, co i z jaką siłą poruszania wyobraźni dzieła sztuki mówią pokoleniu współcześnie żyjącemu o człowieku w jego egzystencjalnym i społecznym wymiarze”[10]. Niepokoi zatem obserwacja, że choć zainteresowanie czytelnictwem wśród młodzieży okazuje się najwyższe od 10 lat, to pozostaje w sprzeczności z brakiem zainteresowania zawartymi w podstawie programowej tekstami. Ogranicza się natomiast do gatunków literatury fantasy, powieści przygodowych, Young Adult, YA fiction i New Adult. Pomijanie szkolnych propozycji lekturowych to złożony i wieloaspektowy proces „czytania w szkole”, nie wszystkie powody tego zjawiska zdają się tkwić w samych książkach. Część z nich należy przecież do

---

[7] Raport Biblioteki Narodowej, Stan czytelnictwa książek w 2023 roku, https://www.bn.org.pl/download/document/1712262172.pdf (dostęp: 1.03.2025).

[8] NASK, Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców 2023, https://nask.pl/download-file/?fileId=15997 (dostęp: 1.03.2025).

[9] M. Wobalis, *Luka lekturowa – lektury szkolne a lektury cyfrowe w domowej edukacji polonistycznej*, „Polonistyka. Innowacje” 2023, nr 17, https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pi/article/view/38635/32920 (dostęp: 3.03.2025).

[10] Z. Uryga, *Wymiary przedmiotu*, w: *Godziny polskiego. Z zagadnień kształcenia literackiego*, Warszawa–Kraków 1996, s. 23.

arcydzieł literatury rodzimej i światowej, a przy tym stanowi źródło motywów, przetworzeń i inspiracji dla czytanej przez uczniów literatury (postrzeganej przez nich jako nowatorska). Czy możliwe jest wykorzystanie potencjału AI w procesie przygotowania do ukończenia edukacji na poziomie ponadpodstawowym, niebędące jedynie oddolną inicjatywą uczniów projektowaną ze względu na wynik egzaminu? Istnienie odpowiedzi twierdzącej uznać można za główną motywację do napisania tego tekstu. Wywodzi się ona z myślenia sięgającego swoimi korzeniami głębiej niż stosunkowo krótka historia upowszechnienia modeli sztucznej inteligencji. Można ją odnaleźć w słowach Hanny Arendt[11], według której najistotniejszym elementem proponowanej formuły edukacyjnej jest nie uczeń czy nauczyciel, ale świat. Dialog i mediacja prowadzą do zrozumienia stanowiącego podstawę relacji egzystującego świadomie podmiotu i świata (fizycznego/metafizycznego), będącego przestrzenią tej interakcji. Zapewne wiele elementów skłania uczniów do poczucia dysonansu pomiędzy szkołą a rzeczywistością. Idealistycznymi wydają się pomysły zainicjowania wśród młodzieży mody na czytanie i słuchanie tekstów kanonicznych za pośrednictwem środowiska mediów cyfrowych. Tak długo, jak pozostają one tylko pozycjami ze spisu lektur, a nie tworzą istotnego dla rozumienia „siebie w świecie" kanonu, ich percepcja zostaje ograniczona do poziomu odległej opowieści o tym, czego już nie ma i co się nie zdarzy. Paradoksalnie chcąc zrozumieć stale podlegającą zmianom rzeczywistość: wirtualną, podporządkowaną technologii, zapośredniczoną przez media czy tą wokół nas – stale potrzebujemy tej samej umiejętności – MYŚLENIA. Twórczego, krytycznego, analitycznego, refleksyjnego – takiego, które z definicji jest opozycyjne wobec poznawczej bierności. Oznacza to powrót do koncepcji metodycznych powszechnie znanych dydaktykom, ale rozwijanych, zestawianych ze sobą i dostosowywanych za pomocą możliwości wynikających z wykorzystania sztucznej inteligencji. Uruchamianie lektury w kontekście kulturowym, egzystencjalnym (bliskim uczniowi) i aksjologicznym (kontekście wartości uniwersalnych) oznacza także model wspierający problemowy układ tekstów – zamiast wymaganego w szkole i zawartego w podstawie programowej linearnego, historycznoliterackiego prezentowania treści. Warto dodać, że negatywne skutki szkolnej dominacji modelu chronologicznego poznawania literatury zostały dobrze opisane w literaturze przedmiotu. To poznawanie najtrudniejszych, najstarszych tekstów na początku edukacji i czytanie literatury współczesnej dopiero w klasie IV (na co często brakuje już czasu). Dodatkowym czynnikiem jest, wymagany na maturze

[11] H. Arendt, *Kryzys edukacji*, w: *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, tłum. M. Godyń, W. Madej, Warszawa 1994, s. 210.

(PP i PR), a pozostający w sprzeczności z realizacją programu, problemowy układ treści w wypracowaniu. Przekonanie, że czytana w szkole literatura jest daleka, anachroniczna, bezsensowna, nieciekawa i potrzebna tylko do zdania egzaminu, który przez taki układ treści jest trudny. To, w pewnej mierze, tłumaczy interwencyjny sposób wykorzystania przez uczniów narzędzi AI.

Zdiagnozowany i zdefiniowany problem rozdźwięku między możliwościami AI z perspektywy metodyki nauczania a realnym wykorzystaniem jej specyfiki przez uczniów ma swoje odzwierciedlenie w postrzeganiu młodego pokolenia przez przyszłych nauczycieli. W konsekwencji prowadzić może do tak zwanej „fikcji edukacyjnej", w której nauczyciele mają świadomość, że uczniowie nie czytają lektur i akceptują ten fakt, usprawiedliwiając go brakiem kompetencji czytelniczej wśród młodzieży, brakiem zainteresowania literaturą i kulturą w ogóle lub nieadekwatnym doborem tekstów w podstawie programowej. Z perspektywy uczniów zastąpienie kontaktu z tekstem literackim jego streszczeniem lub opracowaniem utwierdza w przekonaniu, że proponowane dzieła są nieciekawe, niepowiązane ze współczesną kulturą i modelami życia. Takie podejście nauczycieli sprawia, że w przestrzeni publicznej dominuje uproszczony i nieprawdziwy obraz młodego pokolenia, które jednak czyta, ale w inny sposób definiuje i wybiera interesujące z jego perspektywy teksty. W tym kontekście za niezbyt trafne należy uznać studenckie, przedmiotowe porównanie ucznia do tramwaju, choć na uwagę zasługuje przedstawiony w tej analogii proces kształcenia. Prezentowana diagnoza stawia ucznia raczej w roli klienta i użytkownika, który korzystając z technologii, oczekuje szybkiej satysfakcji. W odniesieniu do dydaktyki i roli edukacji w życiu młodych ludzi taka diagnoza byłaby co najmniej pesymistyczna. Jeżeli przyjmiemy, że AI jest lustrem, w którym za pomocą promptu – czyli wpisanej frazy wyszukiwania – obserwacji naszych zachowań i preferencji możemy ujrzeć przede wszystkim siebie. Pracując nad jakością tego wizerunku, warto zadbać o racjonalne wykorzystanie narzędzi AI, z perspektywy planowania procesu nauczania. Model podmiotowej edukacji zapośredniczonej przez nowe technologie jest nie tylko możliwy, ale też istotny, bo stają się one coraz ważniejszym elementem otaczającego nas świata. Sztuczna inteligencja pozwala na personalizowanie ścieżki poznawania literatury i dopasowanie propozycji do potrzeb i zainteresowań ucznia, a także na rozwój jego kompetencji czytelniczej i umiejętność interpretacji jako zdolności rozumienia tekstu i świata. To jednak wymaga przewodnika i świadomego korzystania z technologicznego potencjału, bo umiejętności te warunkuje rozwój twórczego i krytycznego myślenia, a to – jak pisze Piotr Kołodziej w swojej książce o znamiennym tytule – jest „aktywnością, którą każdy podejmuje na własny

rachunek i w ten sposób siebie stwarza, ale którą można również wyzwalać lub wspierać u innych”[12].

Kompetencje te mają kluczowe znaczenie dla rozwoju społeczeństwa i wykraczają poza krótkotrwały efekt egzaminu w postaci wysokiego wyniku. Nabywanie ich rozszerza granice naszego poznania, kształtuje światopogląd, sprzyja refleksyjności. W tym sensie granice języka są granicami świata nie tylko w kontekście komunikacji w różnych przestrzeniach geograficznych, ale przede wszystkim rozumienia i wartościowania otaczającej rzeczywistości. Pójście tą drogą pozwala głębiej zinterpretować przykład z elektrykiem. Warto zawalczyć o prestiż zawodu nauczyciela, bo nawet doskonale naśladujący myślenie system nie zastąpi naturalnej inteligencji. To właśnie ona, ten pozorny chaos – gąszcz kabli – może zinterpretować jako zawiłą, ale fascynującą instalację uczniowskich pragnień, pasji, możliwość i wskazać dobre połączenie.

Bibliografia

Arendt H., *Kryzys edukacji*, w: *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, tłum. M. Godyń, W. Madej, Warszawa 1994.

Hasło: sposób, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sposob;5499877.html (dostęp: 10.03.2025).

Informator o egzaminie maturalnym w „Formule 2023” od roku szkolnego 2024/2025, https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2023/Informatory/20250210%20Informator%20Cz%C4%99%C5%9B%C4%87%20og%C3%B3lna%20EM23%20wer_2025.pdf (dostęp: 25.03.2025).

Kołodziej P., *Literatura grozi myśleniem*, Kraków 2021.

Model edukacji humanistycznej (opis i przykładowe rozwiązania), w: P. Kołodziej, A. Regiewicz, P. Kasprzak, Z.A. Kłakówna, J. Waligóra, *Edukacja w czasach cyfrowej zarazy*, Toruń 2016.

NASK, Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców 2023, https://nask.pl/download-file/?fileId=15997 (dostęp: 1.03.2025).

Raport Biblioteki Narodowej, Stan czytelnictwa książek w 2023 roku, https://www.bn.org.pl/download/document/1712262172.pdf (dostęp: 1.03.2025).

Sitek M., *Miejsce egzaminów zewnętrznych w systemach edukacyjnych i polityce edukacyjnej*, w: *Raport o stanie edukacji 2024*, https://www.ibe.edu.pl/images/materialy/ROSE_2014_www2.pdf (dostęp: 25.03.2025).

[12] P. Kołodziej, *Literatura grozi myśleniem*, Kraków 2021, s. 9.

Uryga Z., *Wymiary przedmiotu*, w: *Godziny polskiego. Z zagadnień kształcenia literackiego*, Warszawa–Kraków 1996.

Wobalis M., *Luka lekturowa – lektury szkolne a lektury cyfrowe w domowej edukacji polonistycznej*, „Polonistyka. Innowacje" 2023, nr 17, https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pi/article/view/38635/32920 (dostęp: 3.03.2025).